

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Kutnie VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Ł., w sprawie z powództwa J. S. (1) przeciwko Gminie G. o ochronę naruszonego posiadania, o sygnaturze akt VI C 148/13: oddalił powództwo (punkt 1 sentencji); zasądził od J. S. (1) na rzecz Gminy G. kwotę 156 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 2 sentencji); przyznał ze Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego A. M. kwotę 191,88 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, którą nakazał wypłacić na rzecz radcy prawnego A. M. z Kasy Sądu Rejonowego w Kutnie (punkt 3 sentencji); nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (punkt 4 sentencji).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Gmina G. w 2002 roku przystąpiła do prac związanych z wykonaniem modernizacji drogi B.-P.. Plac budowy został przekazany wykonawcy w dniu 17 sierpnia 2002 roku. W czasie modernizacji wykonano nawierzchnię z masy bitumicznej, wzmocniono pobocza, odmulono rowy i wyprofilowano skarpy na dotychczasowym pasie drogi. Przy wyrównywaniu poboczy zajęto części gruntów graniczących z drogą. Z drogą B. – P. graniczą między innymi działki gruntu o numerach geodezyjnych: 99/3, 99/5, 68/4, 64/2, 95/1 położone w obrębie P., gmina G., woj. (...).

Sąd Rejonowy wskazał, że postanowieniem z dnia 5 czerwca 2014 roku oddalił wniosek powódki o zawieszenie postępowania, gdyż powódka nawet nie uprawdopodobniła, że toczy się jakiekolwiek postępowanie administracyjne pomiędzy stronami, a co więcej wniosek ten nie wskazywał, aby rozstrzygnięcie sprawy zależało od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej.

Nadto Sąd meriti wskazał, że postanowieniem z dnia 9 czerwca 2014 roku oddalił wniosek pełnomocnika powódki o odroczenie rozprawy i udzielenie 14 dniowego terminu na złożenie pisma procesowego, gdyż nie zachodziły przesłanki określone w art. 214 § 1 k.p.c., zaś zawodowy pełnomocnik powódki ewentualne wnioski dowodowe, twierdzenia i zarzuty mógł powołać na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 roku, czego jednak nie uczynił.

Oddalając wnioski dowodowe strony pozwanej Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z treścią art. 478 k.p.c. sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, a w związku z tym zgłaszane w odpowiedzi na pozew wnioski dowodowe były nieistotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo podlega oddaleniu. Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 344 § 2 k.c. powództwo o ochronę naruszonego posiadania może być wytoczone w terminie rocznym od jego naruszenia. Powyższy termin ma charakter prekluzyjny, jego upływ powoduje wygaśnięcie roszczenia, co Sąd uwzględni z urzędu. Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji argumentował, że skoro Gmina G. przystąpiła do prac związanych z wykonaniem modernizacji drogi B. – P. w 2002 roku, powódka zaś wniosła do Sądu pozew o ochronę naruszonego posiadania w dniu 15 października 2012 roku, to stwierdzić należy, że powództwo zostało wytoczone już po upływie terminu określonego w art. 344 § 2 k.c. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy oddalił powództwo bez badania czy w sprawie zostały spełnione przesłanki sądowej ochrony posiadania, w tym także czy w ogóle doszło do naruszenia posiadania.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a także w oparciu o § 2 i § 2 ust. 3 oraz § 7 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżąca zarzuciła:

1. nierozpoznanie przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy – podstawy materialnej żądania pozwu poprzez stwierdzenie, że powódka wystąpiła o przywrócenie posiadania w sytuacji, gdy powódka w istocie od samego początku dochodziła swoich roszczeń wynikających z ochrony prawa własności;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

a) art. 233 k.p.c. poprzez sformułowanie tezy, że powództwo dotyczyło ochrony posiadania na skutek niedokonania przez Sąd pierwszej instancji w sprawie oceny dowodów w kontekście całokształtu materiału procesowego, poprzestając na dowolnym uznaniu, że powództwo dotyczy ochrony posiadania;

b) art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o udzielenie terminu na złożenie pisma procesowego i ewentualnych wniosków dowodowych, co uniemożliwiło ocenę zgłoszonego przez powódkę roszczenia przez pryzmat mających do niego zastosowanie norm prawa materialnego;

c) art. 229 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd pierwszej instancji przyznania przez stronę pozwaną faktu posiadania przez powódkę statutu właściciela (współwłaściciela) naruszonych części działek gruntu;

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w uzasadnieniu żadnych ustaleń faktycznych dotyczących faktu posiadania przez powódkę statusu właściciela i współwłaściciela naruszonych działek, rozmiarów i zakresu naruszenia własności, co uniemożliwiło ocenę zgłoszonych przez powódkę roszczeń przez pryzmat mających do nich zastosowanie norm prawa materialnego;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 222 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo, iż własność (współwłasność) powódki do działek objętych żądaniem z wyjątkiem działki o nr (...) została przyznana przez stronę pozwaną i została wykazana danymi w ewidencji gruntów a naruszenie własności zostało potwierdzone opinią biegłego geodety mgr inż. J. R. złożoną przez powódkę do akt sprawy;

b) art. 344 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy w przedmiotowej sprawie powódka podstawę swego żądania wywodzi z faktu naruszenia części działek gruntu będących własnością (współwłasnością) powódki.

W uzasadnieniu apelacji powódka wskazała, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy tzn. roszczenia o nakazanie pozwanemu zwrotu na rzecz powódki części ściśle określonych działek, zajętych przez pozwaną pod modernizację drogi B. – P., a będących własnością (współwłasnością) powódki. Podniosła, że Sąd Rejonowy przyjmując, że powódka dochodzi przywrócenia posiadania uznał, że roszczenie uległo przedawnieniu w myśl art. 344 § 2 k.c., pomijając okoliczność, że powódka posiada tytuł własności do nieruchomości objętych postępowaniem za wyjątkiem jednej działki o nr (...), co zostało przyznane przez stronę pozwaną. Wskazała, że żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Powódka, wskazując podstawę faktyczną żądania pozwu, powołała się na przysługujące jej względem nieruchomości prawo własności oraz fakt naruszenia tego prawa przez pozwanego. Wskazała, że o upatrywaniu podstawy żądań pozwu w przepisach regulujących ochronę prawa własności świadczy zgłoszone dodatkowo żądanie zasądzenia od pozwanego odszkodowania za bezumowne korzystanie z zajętych części nieruchomości, które nadaje się do rozpoznania w jednym postępowaniu. Podniosła, że konieczność rozpoznania zgłoszonych żądań w jednym postępowaniu wyrażała wielokrotnie w pismach kierowanych do Sądu, które niestety nie spowodowały powstania wątpliwości po stronie Sądu I instancji i ewentualnego zobowiązania powódki do uzupełnienia braków formalnych pozwu między innymi poprzez wyjaśnienie czy powódka domaga się ochrony prawnej jako posiadacz działek, który został samowolnie pozbawiony ich posiadania przez pozwanego, czy też powódka domaga się ochrony prawnej jako właściciel działek. Wskazała, że Sąd meriti pominął zasadniczy i

wynikający z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy fakt, że powódka wywodziła swoje roszczenia z prawa własności a nie z posiadania. Podniosła także, że w celu wyjaśnienia zakresu naruszenia prawa własności został w sprawie zgłoszony wniosek o określenie terminu na złożenie wniosków dowodowych, niestety oddalony przez Sąd Rejonowy, co stanowiło naruszenie przepisu art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i uniemożliwiło ocenę zgłoszonych przez powódkę roszczeń. Dodała, że Sąd I instancji nie zawarł w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku żadnych ustaleń faktycznych dotyczących posiadania przez powódkę statusu właścicielki i współwłaścicielki, rozmiarów i zakresu naruszenia własności, co uniemożliwia ocenę zgłoszonych przez powódkę żądań przez pryzmat mających do niej zastosowanie norm prawa materialnego, zaś sposób w jaki skonstruowano uzasadnienie wyroku nie pozwala na ocenę czy prawo materialne zostało przez Sąd prawidłowo zastosowane, a w konsekwencji uniemożliwia kontrolę instancyjną i czyni uzasadnionym zarzut naruszenia przez Sąd I instancji także przepisu art. 328 § 2 k.p.c.

Ze względu na powyższe apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania, w tym poniesionych przez pełnomocnika powódki wydatków według spisu wydatków z dnia 9 czerwca 2014 roku. Nadto skarżąca wniosła o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu poniesionych wydatków według spisu wydatków.

/apelacja – k. 184-190/

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

/odpowiedz na apelację – k. 195-198/

Na rozprawie odwoławczej w dniu 8 stycznia 2015 roku pełnomocnik powódki poparł wniesioną apelację.

/e-protokół rozprawy z dnia 8 stycznia 2015 roku – 00:02:23/

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Na wstępie podkreślić należy, że nie sposób zarzucić Sądowi Rejonowemu, iż nie rozpoznał istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji: rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy; zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda. Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 roku, sygn. akt I CZ 12/13, www.sn.pl, wraz z przytoczonym w treści uzasadnienia obszernym orzecnictwem). Żaden z tych przypadków nie zachodził w rozpatrywanej sprawie. Nie sposób zgodzić się ze skarżącą, że powódka od samego początku postępowania „dochodziła swoich roszczeń wynikających z ochrony prawa własności”. Powyższej tezie jednoznacznie przeczy treść samego pozwu, w którym wyraźnie wskazano, że powódka domaga się przywrócenia utraconego posiadania (k. 2-4). Także w toku postępowania powódka oraz jej pełnomocnik w żadnym ze swoich pism procesowych nie wskazali, iż w istocie powództwo nie dotyczy przywrócenia utraconego posiadania, lecz ochrony prawa własności. Wręcz przeciwnie, powódka w piśmie z dnia 8 listopada 2012 roku (data wpływu do Sądu), będącym uzupełnieniem braków formalnych pozwu, wyraźnie wskazała, że żąda przywrócenia utraconego posiadania (k. 16). W toku zaś dalszego postępowania powódka w piśmie procesowym z dnia 24 października 2013 roku (data wpływu do Sądu) potwierdziła, iż wniesione przez nią powództwo dotyczy przywrócenia utraconego posiadania (k. 100). Zaznaczyć w tym miejscu należy, że wbrew twierdzeniom strony skarżącej z treści pisma procesowego powódki, znajdującego się w aktach sprawy na kartach 89-91, nie sposób wywieść, iż powódka w toku procesu zmodyfikowała swoje roszczenie i zażądała sądowej ochrony prawa własności.

Przedstawiona w uzasadnieniu apelacji wykładnia treści pisma powódki z kart 89-91 jest niedopuszczalna, gdyż stanowi ona wyjście poza osnowę treści tego pisma. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, iż powódka jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie zgłosił żadnych roszczeń związanych z ochroną prawa własności. Wręcz przeciwnie – składając spis wydatków na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 roku (k. 166 i k. 168 odwrot) wyraźnie wskazał, że spis ten dotyczy sprawy „z powództwa J. S. (2) przeciwko Gminie G. o przywrócenie posiadania, sygn. akt VI C 148/13”. Pełnomocnik powódki dopiero w postępowaniu apelacyjnym podniósł, że J. S. (1) domaga się sądowej ochrony prawa własności. Zatem powstaje pytanie, kiedy pełnomocnik powódki dowiedział się o innej podstawie roszczenia J. S. (2). Nie można również twierdzić, że strona oraz jej pełnomocnik nie posiadali wiedzy jakie roszczenie jest przedmiotem rozpoznania. W komparacjach postanowień Sądu I instancji (k. 17, k. 153, k. 159) oraz w postanowieniu Sądu II instancji (k. 28) w sposób czytelny i nie budzący żadnych wątpliwości został określony przedmiot sporu. Pełnomocnik powódki od momentu jego wyznaczenia popierał powództwo o przywrócenie posiadania. Mógł na etapie całego postępowania przed Sądem I instancji zgłosić roszczenia związane z ochroną prawa własności, czego jednak nie uczynił. Na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym dysponował on informacjami zawartymi w pozwie, miał możliwość zapoznania się z aktami sprawy i nic nie stało na przeszkodzie w dokonaniu przekształcenia powództwa. Mając na uwadze opisany stan wskazać należy, że Sąd I instancji słusznie uznał, iż powódka domaga się przywrócenia naruszonego posiadania, nie zaś ochrony prawa własności. Wyraźne wskazanie przez powódkę, iż domaga się przywrócenia utraconego posiadania, a nadto fakt iż nie była właścicielem (współwłaścicielem) wszystkich działek objętych roszczeniem, co potwierdza jej pełnomocnik w apelacji, ukierunkowało postępowanie w sprawie i określiło zakres badania tej sprawy przez Sąd Rejonowy. Tym samym zarzut skarżącej, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy jest całkowicie chybiony.

Zamierzonego przez skarżącą skutku nie może odnieść także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. Przede wszystkim wskazać należy, iż apelująca w treści wywiedzionego środka odwoławczego wskazuje na art. 233 k.p.c. jednakże nie precyzuje naruszenia którego z jego paragrafów miał dopuścić się Sąd Rejonowy. Powyższa niedokładność pozostaje jednak irrelevantna. Z uzasadnienia apelacji wynika, iż powódka podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie kwestionuje poszczególnych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, twierdzi natomiast, iż ustalenia te są niepełne, gdyż Sąd meriti pominął całkowicie między innymi okoliczność, że powódka jest właścicielką lub współwłaścicielką działek objętych przedmiotowym postępowaniem za wyjątkiem działki o nr (...). Jak już podniesiono, w niniejszym postępowaniu powódka domagała się przywrócenia utraconego posiadania. Zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego. Zatem postępowanie dowodowe musiało zostać ograniczone jedynie do ustalenia ostatniego stanu posiadania oraz faktu jego naruszenia. W rozpoznawanej sprawie ustalenie wskazanych dwóch okoliczności stało się jednakże zbędne z uwagi na upływ terminu o którym mowa w art. 344 § 2 k.c. Należy w tym miejscu wskazać, że w uzasadnieniu pozwu powódka sama podała, że strona pozwana w październiku 2002 roku dokonała samowolnego zajęcia części działek o numerach geodezyjnych: 99/3, 99/5, 68/4, 64/2 i 95/1 (k. 2 odwrot). Reasumując, nie sposób doszukać się naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustaleniach faktycznych między innymi okoliczności, że powódka jest właścicielką działek objętych przedmiotowym postępowaniem, gdyż okoliczności te nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec upływu rocznego terminu o którym stanowi art. 344 § 2 k.c.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Abstrahując w tym momencie od zagadnienia czy w rozstrzyganej sprawie Sąd Okręgowy jest władny rozpoznać postanowienie Sądu Rejonowego zapadłe na rozprawie w dniu 9 czerwca 2014 roku o oddaleniu wniosku pełnomocnika powódki o odroczenie rozprawy i udzielenie 14-dniowego terminu na złożenie pisma procesowego, w którym pełnomocnik powódki złoży ewentualne wnioski dowodowe (art. 380 k.p.c.), gdyż wniosek o rozpoznanie tego postanowienia nie został złożony, wskazać jedynie należy, iż ewentualne wnioski dowodowe powódki, które nota bene nie zostały nigdy złożone, niepotrzebnie przedłużyłyby postępowanie i narażałyby powódkę na dodatkowe koszty w sytuacji, gdy i tak wydane orzeczenie byłoby dla niej niekorzystne, bowiem powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na fakt, że doszło do

upływu terminu określonego w art. 344 § 2 k.c. Innymi słowy, wobec ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż upłynął roczny termin o którym mowa w art. 344 § 2 k.c. prowadzenie jakiegokolwiek postępowania dowodowego stało się zbędne.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut apelującej naruszenia art. 229 k.p.c. Jak już wskazano okoliczność, czy powódka jest właścicielką (współwłaścicielką) działek gruntu wskazanych w pozwie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, gdyż zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawie o przywrócenie naruszonego posiadania Sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie ustala natomiast, kto jest właścicielem spornej nieruchomości.

Nietrafny jest również zarzut powódki naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W myśl wskazanego przepisu uzasadnienie orzeczenia powinno zawierać: wskazanie podstawy faktycznej, a mianowicie ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Naruszenie przepisu o sposobie uzasadnienia wyroku o tyle może stanowić przyczynę uchylenia orzeczenia, o ile uniemożliwia sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. W przedmiotowej sprawie treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie zawiera tego typu usterek, które uniemożliwiłyby przeprowadzenie kontroli instancyjnej i rozpoznania apelacji. Niniejsze postępowanie dotyczy roszczenia powódki o przywrócenie utraconego posiadania, zatem argumentacja powódki, iż w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy całkowicie pominął rozważania na temat zasadności ewentualnych roszczeń o ochronę własności, o których mowa w art. 222 § 1 i § 2 k.c., nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W konsekwencji powyższych uwag stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 222 k.c. poprzez jego niezastosowanie oraz zarzut naruszenia art. 344 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie. Ponieważ powódka domagała się przywrócenia utraconego posiadania, w niniejszej sprawie zastosowanie powinien znaleźć art. 344 k.c., który przyznaje posiadaczowi, którego posiadanie zostało naruszone, roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie posesoryjne, o którym mowa, może być dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia posiadania (344 § 2 k.c.); powództwo wytoczone po tym terminie podlega oddaleniu ze względu na wygaśnięcie roszczenia. Konsekwencją cytowanego już art. 478 k.p.c. jest niedopuszczalność kumulacji roszczenia posesoryjnego z innymi roszczeniami, w szczególności windykacyjnym (art. 222 § 1 k.c.), negatoryjnym (art. 222 § 2 k.c.) lub roszczeniem o odszkodowanie. A zatem w sprawie o przywrócenie naruszonego posiadania art. 222 k.c. nie może znaleźć jakiegokolwiek zastosowania.

Reasumując, zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo zastosowanych norm prawa procesowego, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Zarzuty skarżącej zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie, stanowiąc jedynie gołosłowną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego.

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądając od J. S. (1) na rzecz Gminy G. kwotę 78 złotych. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 7 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594, z późn. zm.) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu

przeciwnikowi. Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie brak jest podstaw do zastosowania w stosunku do powódki dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 in fine k.p.c. i odstąpienie od obciążania jej obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów postępowania apelacyjnego. Sam fakt, iż strona przegrywająca spór znajduje się w trudnej sytuacji materialnej (powódka została zwolniona od opłat sądowych w całości – k. 28) nie pociąga za sobą automatycznie konsekwencji w postaci przyjęcia, że zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c. Za odstąpieniem od obciążania strony przegrywającej spór kosztami procesu, która znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, przemawiać muszą jeszcze inne, dodatkowe okoliczności, które łącznie sprawiają, że obciążeniu takiej strony kosztami procesu sprzeciwiają się względy słuszności. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie takie inne, dodatkowe okoliczności nie zachodzą. Wytaczając powództwo powódka winna była się liczyć z koniecznością zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu, gdyż instytucja o której mowa w art. 102 k.p.c. ma charakter wyjątkowy. Tymczasem wniesienie pozwu oraz następnie złożenie apelacji wywołało po stronie pozwanej konieczność poniesienia kosztów związanych z obroną przed roszczeniami powódki. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 grudnia 2012 roku w sprawie I CZ 155/12 (L.) przepis art. 102 k.p.c. pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny, czy fakty związane z przebiegiem procesu, jak i dotyczące sytuacji życiowej strony, stanowią podstawę do nieobciążania jej kosztami procesu. Do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie natomiast wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku, powinien być oceniony z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Użyte sformułowanie „wypadków szczególnie uzasadnionych” nie jest klauzulą generalną, jednak opiera się na zwrocie niedookreślonym, który może odsyłać również do argumentów natury aksjologicznej. W ocenie Sądu Okręgowego, powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, była w stanie ocenić zasadność roszczenia, jak i zasadność złożonej apelacji i decydując się na postępowanie odwoławcze winna liczyć się z obowiązkiem poniesienia kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu Okręgowego, brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.